

Z. K.

ur. 1923; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, jeńcy

Pomoc jeńcom w okupowanym Lublinie

Szkoły były zamknięte, siedziało się w domu. Wszyscy czekali na szybki koniec [wojny], przecież mieliśmy sojuszników, którzy mieli nas wspomagać, a stało tak, że nie było tej pomocy. Miałam taką sąsiadkę [Barbarę Koterwas], patriotyczny dom, wszyscy się czuli tam naprawdę Polakami i głównie ona miała taką inicjatywę: zaczęliśmy pomagać jeńcom, których Niemcy przywozili do Lublina. [Koterwasowie] mieli zresztą syna w wojsku, który nie wrócił, więc się też łudzili pewnie, że może kiedyś trafi się, że może ktoś będzie miał jakieś wieści. Głównie trzymali tych jeńców w hangarach na lotnisku. Więc wszyscy po troszku przynosili, co kto miał, czym mógł się podzielić i gotowaliśmy całe kotły zup i taki kocioł albo dwa nosiliśmy tam na lotnisko. Pozwalali Niemcy. Ponieważ ja uczyłam się niemieckiego, więc ciągle musiałam służyć za tłumacza. No i dawało im się. Potem jak uruchomili szkoły, to poszłam do szkoły, ale tam jeszcze jakiś czas ta akcja trwała, to czasami się coś z odzieży męskiej podrzuciło. Potem nawet podobno wyprowadziły parę osób w cywilnych ubraniach, ale ja w tym nie brałam udziału, bo ja wróciłam do szkoły. [To była rodzina] Koterwas.

Data i miejsce nagrania	2012-08-03
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"